

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — czwartek, dnia 3-go października 1946 r.

Nr. 226

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze

Norymberga (PAP). Sprawozdawca PAP, donosząc o treści orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze przypomina, że oskarżyciele domagali się ukarania oskarżonych za następujące przestępstwa:

- I. spisek przeciwko pokojowi,
- II. zbrodnie przeciwko pokojowi,
- III. zbrodnie wojenne,
- IV. zbrodnie przeciw ludzkości.

Przewodniczący Trybunału, lord Justice Lawrence, odczytując tekst orzeczenia, stwierdził, że oskarżony Goering popełnił wszystkie cztery przestępstwa, o jakich mowa w akcie oskarżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Goering wraz z Hitlerem planował wojnę agresywną i przygotowywał ją pod względem politycznym, dyplomatycznym i wojskowym. Po Hitlerze był Goering najwybitniejszą postacią w ruchu narodowo-socjalistycznym i w reżimie hitlerowskim.

Następnie odczytał sędzia radziecki orzeczenie Trybunału w sprawie Rudolfa Hessa. Hess został uznany winnym spiskowania przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko pokojowi. Z dwóch dalszych punktów oskarżenia został Hess uniewinniony. Sędzia, odczytując orzeczenie w jego sprawie, podał, że Hess był poinformowany i brał żywy udział w agresji Niemiec przeciwko Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Do chwili swej ucieczki do Anglii był Hess najbliższym mężem zaufania Hitlera. Stosunki między Hitlerem a Hessem były tego rodzaju, że Hess musiał znać agresywne plany Hitlera. Trybunał w orzeczeniu swym podkreślił, że Hess jest za swe czyny odpowiedzialny, gdyż zdaje sobie dobrze sprawę z treści oskarżenia, wytoczonego przeciwko niemu.

Joachim von Ribbentrop został uznany winnym wszystkich 4 zbrodni, podanych w akcie oskarżenia. Trybunał nie przyjął do wiadomości wyjaśnienia Ribbentropa, że Hitler decydował sam we wszystkich ważnych sprawach. Ribbentrop brał udział w przygotowaniu napadu na Polskę, Jugosławię, Grecję, Związek Radziecki. Dopuszczył się zbrodni wojennych i przeciwko ludności w krajach okupowanych i w krajach satelitów Niemiec. Odegrał on również ważną rolę w przygotowaniu planu eksterminacji Żydów.

Wilhelm Keitel został uznany winnym wszystkich czterech zbrodni. Trybunał odrzucił wyjaśnienia Keitla, że jako oficer musiał wykonywać rozkazy. W orzeczeniu wspomniano między innymi, że Keitel wydał zarządzenie, by radzieckich jeńców wojennych używać w niemieckim przemyśle zbrojeniowym.

Ernst Kaltenbrunner został uznany winnym zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Z dwóch pierwszych zarzutów został uniewinniony. Kaltenbrunner, jako szef Sicherheitsdienst i jako szef SS w Austrii brał bezpośredni udział w intrygach hitlerowskich w Austrii. Znal on niewątpliwie stosunki, jakie panowały w obozach koncentracyjnych. Udoświadczono, że zwiedził obóz w Mauthausen i był obecny przy egzekucjach. Ponośi on współwinnę za wymordowanie milionów Żydów.

Alfred Rosenberg stał na czele organizacji, której agenci snuli intrygi we wszystkich częściach świata. Był on poinformowany o terrorze, jaki Niemcy stosowali w krajach Europy wschodniej. Wraz z Raederem i Quislingiem przygotowywał

inwazję na Norwegię. Brał on również udział w opracowaniu planu eksterminacji Żydów. Trybunał uznał go winnym wszystkich czterech zbrodni.

Hans Frank, b. gubernator Polski, został uznany winnym dwóch ostatnich rodzajów zbrodni. Wprowadził on na okupowanym terytorium Polski rządy terrorystyczne. Organizował systematyczne polowania na ludzi, których zabierano na przymusowe roboty do Niemiec. Jest on odpowiedzialny za wymordowanie trzech milionów Żydów polskich i za zorganizowanie na terenie Polskiej obozów koncentracyjnych.

Wilhelm Frick, b. gubernator Czech i Moraw i były minister spraw wewnętrznych, został uznany winnym zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Z zarzutu spiskowania przeciwko pokojowi został uniewinniony. Frick ponosi odpowiedzialność za ujarzmienie narodu niemieckiego przez narodowych socjalistów. Brał on również udział w opracowaniu ustawodawstwa, skierowanego przeciwko związkom zawodowym i Żydom. Frick dobrze znał stosunki panujące w obozach koncentracyjnych.

Julius Streicher został uznany winnym zarzutu czwartego, to jest zbrodni przeciwko ludzkości. Z trzech pierwszych zarzutów został uniewinniony. Jako wydawca pisma „Der Stürmer”, popierał on politykę Hitlera i podlegał do mordów i rabunków. Zatrul on Niemców jadem nienawiści rasowej i wzywał naród niemiecki do prześladowania Żydów. Fakt, że Streicher wzywał do eksterminacji Żydów w okresie, w którym Żydzi we wschodniej Europie byli mordowani w najokrutniejszy sposób, stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, przewidzianą w statucie Trybunału.

Wilhelm Funk, b. minister finansów i prezydent Banku Rzeszy, został uznany winnym zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Wilhelm Funk należał do doradców Hitlera w sprawach gospodarczych. Brał on bezpośredni udział w przygotowaniach gospodarczych, które poprzedziły napad na Związek Radziecki. Pod jego kierownictwem drukowano w Niemczech ruble rosyjskie na długo przed zaatakowaniem Związku Radzieckiego. Jest on współodpowiedzialnym za rabowanie mienia żydowskiego. Jako prezes Banku Rzeszy wiedział on o tym, że kosztowności rabowane u Żydów umieszczano w skarbcu bankowym. Funk brał również udział w organizowaniu pracy przynusowej dla obywateli krajów okupowanych. Lecz Trybunał doszedł do przekonania, że Funk w dziedzinie gospodarczej był zależny od Goeringa, co należy uważać za okoliczność łagodzącą.

Hjalmar Schacht został uniewinniony z wszystkich 4 zarzutów. Trybunał doszedł do przekonania, że Schacht brał wprawdzie udział w organizowaniu państwa narodowo-socjalistycznego, lecz gdy poznał plany Hitlera zrobił wszystko, aby ograniczyć ich realizację. Stwierdzono, że Schacht przygotował bazę finansową dla zbrojeń niemieckich, lecz

z zdaniem Trybunału — same zbrojenia bez spisku przeciwko pokojowi nie stanowią zbrodni po myśli statutu Trybunału. Schacht brał udział w przyłączeniu Austrii do Rzeszy i w okupowaniu Sudetów, lecz Trybunał doszedł do przekonania, że Schacht nie należał do bliskich i zaufanych współpracowników Hitlera. Od kwietnia 1936 r. Schacht zaczął stopniowo tracić swe wpływy i został usunięty w cień przez organizatora zbrojeń Niemiec, Goeringa.

Karl Doenitz, b. głównodowodzący floty niemieckiej został uznany winnym zarzutu drugiego i trzeciego, tj. zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Trybunał w orzeczeniu swym stwierdza, że wojna podwodna, prowadzona przez Doenitza przeciwko brytyjskim statkom handlowym nie jest przestępstwem, lecz wojna prowadzona przeciwko neutralnym statkom stanowi przestępstwo po myśli statutu Trybunału. Doenitz wydał rozkaz prowadzenia bezwzględnej wojny ze wszystkimi statkami handlowymi, które utrzymywały kontakt z Wielką Brytanią. W związku z tym niemieckie łodzie podwodne zatopiły wiele neutralnych statków handlowych, co stanowi przestępstwo wojenne. Doenitz jest również autorem rozkazu, polecającego marynarce niemieckiej, aby nie stosowała ogólnie przyjętych zasad wojny podwodnej. Doenitz zezwolił na wydanie rozkazu w sprawie rozstrzelania członków oddziałów sabotażowych „Comandos”, gdy otrzymał stanowisko głównodowodzącego. Jako szef sztabu, a następnie jako głowa państwa, Doenitz miał zapewne informacje o stosunkach panujących w obozach koncentracyjnych i na terenach okupowanych. Doenitz, jako szef państwa, wydał rozkaz kontynuowania wojny na froncie wschodnim.

Erich Raeder, b. głównodowodzący marynarki niemieckiej, został uznany winnym pierwszych trzech zarzutów, tj. spiskowania przeciwko pokojowi, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Autorem planu inwazji na Norwegię był Raeder, a nie Hitler. Przed wybuchem wojny brał on udział w pracach przygotowawczych do agresji. Domagał się on inwazji na Wielką Brytanię. W wojnie podwodnej stosował niedozwolone metody i wydał rozkaz atakowania statków neutralnych. Nie przeciwstawił się rozkazowi w sprawie rozstrzelania jeńców wojennych.

Baldur von Schirach został uznany winnym czwartego rodzaju zbrodni, tj. zbrodni przeciwko ludzkości. Jako przywódca młodzieży hitlerowskiej stosował on terrorystyczne metody wobec innych organizacji młodzieżowych, które nie chciały się podporządkować narodowym socjalistom. Stworzył on organizację „Hitlerjugend”, w której wychowywano dzieci i młodzież na oddanych Hitlerowi bojowników narodowego socjalizmu. Schirach brał również bezpośredni udział w akcjach antyżydowskich we Wiedniu.

Fritz Sauckel został uznany winnym zarzutu trzeciego i czwartego, tj. zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Sauckel zorganizował przymusową pracę

w Niemczech dla obywateli krajów okupowanych. Jest on odpowiedzialny za warunki pracy i płacy deportowanych do Niemiec. Warunki te urągają wszelkim zasadom ludzkości.

Alfred Jodl został uznany winnym wszystkich 4 rodzajów zbrodni. Jako szef sztabu brał udział w przygotowaniu spisku przeciwko pokojowi i agresji. Jest on odpowiedzialny za sposób, w jaki operacje wojenne zostały przeprowadzone. W szczególności brał aktywny udział w opracowaniu agresji przeciwko Grecji, Jugosławii oraz brał czynny udział we wszystkich konferencjach, które poprzedziły napad na Związek Radziecki. Jodl podpisał rozkazy rozstrzelania członków oddziałów „Comandos” i jeńców wojennych.

Franz von Pappen został uniewinniony ze wszystkich 4 zarzutów. Trybunał w orzeczeniu swym stwierdził, że Pappen dopomógł Hitlerowi w pierwszych tygodniach 1933 roku do zdobycia władzy. Jako kanclerz, a następnie zastępca kanclerza gabinetu, który już miał charakter narodo-socjalistyczny, współpracował on z Hitlerem i okazywał mu swe poparcie. Następnie jako ambasador niemiecki w Austrii wmięszany był w intrygi narodowych socjalistów w Austrii i donosił o nich rządowi niemieckiemu. Trybunał jednak uznał, że nie było dostatecznych dowodów stwierdzających, że Pappen zmierzał do okupacji Austrii przy użyciu siły. Następnie wycofał się Pappen do prywatnego życia do chwili, w której został mianowany ambasadorem niemieckim w Turcji. Pappen niewątpliwie brał udział w wielu intrygach i szantażach, lecz — zdaniem Trybunału — w statucie nie jest przewidziana kara za tego rodzaju przestępstwa.

Seys Inquart, b. kanclerz austriacki i gubernator Holandii został uznany winnym zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości, oraz zbrodni wojennych. Będąc kanclerzem austriackim organizował on pogromy żydowskie, deportacje Żydów do obozów koncentracyjnych i zarządził konfiskatę ich mienia, współpracując ściśle z gestapo. Podczas jego rządów w Austrii przeciwników reżimu hitlerowskiego wysyłano do obozów koncentracyjnych i wydawano w ręce gestapo. Jako zastępca generalnego gubernatora Polski — Seys Inquart oświadczył w listopadzie 1939 r., że Polska powinna być administrowana w ten sposób, aby wszystkie siły gospodarcze Polski służyły celom Niemiec. Popierał on prześladowania Żydów w Polsce i przyczynił się do masowych mordów wśród inteligencji polskiej. Jako wysoki komisarz niemiecki w Holandii Inquart żelazną ręką zdusił wszelką opozycję przeciwko okupacji niemieckiej. Oświadczył on, że konwencja genewska jest przeszarżała i podporządkował całe życie gospodarcze Holandii potrzebom Niemiec. Brał on dobrowolnie udział w przestępstwach przeciwko ludzkości.

Albert Speer, minister zbrojeń został uznany winnym z zarzutu trzeciego i czwartego t. j. zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Trybunał stwierdził, iż objął on stanowisko ministra zbrojeń dopiero podczas wojny i wobec tego nie brał udziału w spisku przeciwko pokojowi. Należał on do niewielu ludzi, którzy mieli odwagę powiedzieć Hitlerowi, iż

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze

wojna jest przegrana i rozporządzeniami swoimi sabotował dalsze prowadzenie działań wojennych. Starał się on nie dopuścić do zupełnego zniszczenia przemysłu na terenach okupowanych i w Rzeszy. Jako szef organizacji Todta zmuszał on deportowanych robotników do pracy przymusowej w przemyśle niemieckim.

B. protektor Czech i Moraw Neurath został uznany winnym wszystkich czterech zarzutów t. j. w spiskowaniu przeciwko pokojowi oraz zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości i zbrodni wojennych. Jako b. niemiecki minister spraw zagranicznych doradzał on Hitlerowi wycofanie się z Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej i wpłynął bezpośrednio na decyzję Hitlera w sprawie wkroczenia do Nadrenii. Jako minister bez portfelu brał on czynny udział w przygotowaniach do wojny napastniczej. W protektoracie Neurath zaprowadził niemieckie ustawy rasistowskie i cały potencjał gospodarczy Czech i Moraw użył dla przygotowania wojny na Wschodzie. Trybunał uznał, iż wprawdzie podczas sprawowania rządów w Czechach przez Neuratha popełniono wiele przestępstw wojennych, jak również przeciwko ludzkości, lecz w wielu wypadkach Neurath użył swego osobistego wpływu w gestapo i formacjach SD, aby zwolnić patriotów i studentów czechosłowackich. W roku 1941 Hitler zawarł do siebie Neuratha, czyniąc mu zarzuty, iż rządy jego są zbyt łagodne.

Zastępca Goebbelsa pod koniec wojny Hans Fritsch został uznany winnym zarzutu trzeciego i czwartego t. j. zbrodni wojennych przeciwko ludzkości. Trybunał uznał, iż stanowisko, jakie zajmował Fritsch jako kierownik propagandy radiofonicznej było ściśle podporządkowane rozkazom ministra propagandy Goebbelsa i że on osobiście nie odegrał poważnej roli w kampanii propagandowej.

Martin Bormann, zastępca Hitlera, sądzony znacznie został uznany winnym zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Trybunał uznał, iż Bormann zaczął wywierać wpływ na Hitlera dopiero, kiedy został przewodniczącym kancelarii Rzeszy w roku 1941, oraz kiedy zajął stanowisko sekretarza u Hitlera w roku 1943. Opracował on program pracy przymusowej i wydał specjalne rozporządzenia w sprawie traktowania robotników obcokrajowców i jeńców wojennych. Między in. nakazał on użycie broni, oraz wprowadził kary cielesne dla jeńców wojennych wbrew ogólnie uznanym zasadom międzynarodowym. Bormann ponosi odpowiedzialność za linczowanie lotników sojusznicznych.

Votum Separatum przedstawiciela radzieckiego

w Międzynarodowym Trybunale Wojennym Norymberga. (PAP). — Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Międzynarodowym Trybunale Wojennym, zgłosił votum separatum w sprawie wyroku uniewinniającego na

Schachta, Papena i Fritscha, twierdząc, iż oskarżeni ci zostali niesłusznie zwolnieni. Sedzia radziecki jest również zdania, iż Hessa należało skazać na karę śmierci, nie zaś na dożywotnie więzienie. Według opinii przedstawiciela ZSRR, rząd Rzeszy, niemiecki sztab generalny i naczelne dowództwo należało uznać również za organizacje przestępcze.

Przewodniczący Trybunału Lawrence podał do wiadomości, iż radzieckie votum separatum będzie wciągnięte do protokołu i opublikowane niebawem jako dodatek do wyroku Trybunału.

Oświadczenia oskarżyciela amerykańskiego

Norymberga. (PAP). — Prokurator amerykański Jackson, wyraził ubolewanie, iż Międzynarodowy Trybunał Wojenny uniewinnił Schachta i v. Pappena i nie uznał naczelnego dowództwa niemieckiego za organizację przestępczą.

Gen. Eisenhower wierzy w pokój

Monachium. Bawiący obecnie w Niemczech gen. Eisenhower wypowiedział się na konferencji prasowej w Monachium i w przemówieniach do wojsk okupacyjnych na temat najistotniejszych zagadnień. „Świat cały jest zbyt przesiąknięty pesymizmem — mówił gen. Eisenhower — ja jednak wierzę w pokój i w zgodną współpracę narodów. Przeżyliśmy najstraszliwszą wojnę i dlatego teraz w istocie

wszyscy od wojny stronią. Codziennie przecież robimy postępy w celu zapewnienia trwałego pokoju.

Gen. Eisenhower wyraził również zadowolenie z polityki amerykańskiej w Niemczech zmierzającej do przekazania Niemcom jak największej części władzy i odpowiedzialności, gdyż to popłaca i zakorzenia na stałe demokrację w Niemczech.” (ZAP)

Berlin miastem umierającym?

Berlin. (ZAP). „Organ Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” stanowczo sprzeciwia się wiadomościom szerzonym przez prasę zachodnich Niemiec, jakoby Berlin gospodarczo był miastem umierającym. Taka teza — zdaniem gazety — jest czystą demagogią wyborczą, dążącą do zdyskredytowania pracy magistratu Berlina. Wprawdzie gospodarczo rozbudowa zwolniła tempo, ale to z uwagi na olbrzymie trudności. Dwie zasadnicze przeszkody muszą być najpierw przezwyciężone: przecięcie kapitalistycznych koncentrowanych przez

spółdzielnie i związki zawodowe, oraz dostarczenie surowców, co może nastąpić dopiero po utworzeniu jednolitych Niemiec. Socjalistyczna Partia Jedności popiera najkonsekwentniej te idee i wyraża przekonanie, że zdoła je zrealizować.

Umieędzynarodowienie Dunaju?

Paryż. (PAP). Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zamierzały postawić sprawę międzynarodowej kontroli nad Dunajem na Kon-

Wyrok na niemieckie organizacje przestępcze

Norymberga. (PAP). Przewodniczący sądu Lawrence podał do wiadomości, że Międzynarodowy Trybunał Wojenny uznał następujące organizacje niemieckie za zbrodnicze:

- 1) Kierownictwo NSDAP (partii narodowo-socjalistycznej);
- 2) SS (Schutzstaffeln);
- 3) SD (Sicherheitsdienst);
- 4) Gestapo (Geheime Staatspolizei).

Trybunał doszedł do przekonania, że nie może uwzględnić argumentów oskarżycieli wobec SA (Sturmabteilungen), niemieckiego sztabu generalnego i rządu niemieckiego. Lord Lawrence podkreślił jednak, że poszczególni członkowie tych organizacji mogą być postawieni przed sądem za popełnione przez nich zbrodnie.

Powojenny film niemiecki

Hamburg. (ZAP). W Berlinie 15-go października wyświetlany będzie pierwszy niemiecki film powojennej produkcji p. t. „Mordercy są między nami”.

Niemcy posyłają Anglików na urlop

Hamburg. (ZAP). Obok drukarni fałszywych kart żywnościowych, istnieją na terenie Niemiec, zwłaszcza w Hamburgu tajne drukarnie, wystawiające papiery urlopowe dla żołnierzy angielskich.

„News Chronicle” podaje, że pewien oficer angielski, któremu powierzono wykrycie tajnych drukarni, sam pojechał na fałszywy urlop do Anglii.

Schumacher zije nienawiścią ku Polsce

Hamburg. (ZAP). W niedzielę, 29 ub. m. w brytyjskiej strefie odbyło się szereg zgromadzeń politycznych, na których przywódcy partii wygłosili przemówienia.

W Brunświku osławiony przywódca socjalistów dr. Schumacher, kwestionując granice wschodnie, dał znów wyraz swojej nienawiści ku Polsce. Ostrzega on jednak przed iluzjami, twierdząc, że re-

wizja granic może nastąpić tylko po nieustannych apelach do mocarstw świata, a rozstrzygnąć je może tylko konferencja pokojowa. Mówiąc o stosunkach wewnętrznych dr. Schumacher powiedział: „Narodowi niemieckiemu należy dać możliwość, by mógł pokazać, co potrafi”.

(W ostatniej wojnie aż nadto to wykazał! — Red.).

Anglicy dobrze traktują Niemców

Stuttgart (ZAP). Jeńcy niemieccy, którzy wrócili z Anglii, w wywiadach udzielanych przedstawicielom prasy zgodnie stwierdzają, że traktowanie w obozach angielskich było bardzo dobre. Brytyjskie chrześcijańskie organizacje młodzieżowe dostarczały jeńcom przyrzędów sportowych, instrumentów mu-

zycznych i książek. Stosunek ludności do jeńców był bardzo życzliwy. Wielu, którzy stracili rodzinę, postanowiło pozostać w Anglii. Jeńcy są też pełni uznania dla urzędów demokratycznych w Anglii i wyrażają gotowość zaszczerpienia ich w swoim kraju.

MIROSLAW BEZŁUDA.

Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

59
Granice nasze — zachodnie — jeszcze za panowania Mieszka I, w okresie po roku 971, obejmowały Pomorze Zachodnie ze Szczecinem, część ziemi położonej na zachodnim brzegu Odry, Ziemię Lubuską, jak i Śląsk, wypełniający przestrzeń między Sudetami, Odrą i Nysą.

Gdy niepowodzenia polityki niemieckiej uniemożliwiły Niemcom rozszerzenie swego stanu posiadania tak na Zachodzie, jak i Południu — postanowili Niemcy odegrać się na Wschodzie.

Na nieszczęście Polski powstaje na początku pierwszej połowy XI w. Marchia Brandenburska, która, obok innych ziem, leżących w granicach Niemiec, zajmowała i teren dzisiejszego Berlina.

Władcy tej marchii postawili sobie za zadanie zagrabienie ziem polskich.

Wskutek wpływów cesarstwa niemieckiego i tej marchii książę Pomorza Zachodniego zostaje zmuszony do złożenia w roku 1181 hołdu cesarzowi Ferdynandowi i odtąd — z małymi tylko przerwami — Pomorze Zachodnie, jako oddzielne księstwo, podlega wpływom obcym.

W roku 1249 zagrabili nam Brandenburczycy Ziemię Lubuską i knują dalsze nieczne plany, najeżdżając

nam — przyległą do ziemi przez nich ujarzmionej — Wielkopolskę.

W roku 1308 wyciągają Brandenburczycy swe szpony po Gdańsk. Ponieważ w tym czasie na ziemi naszej przebywali już Krzyżacy, sprowadzeni przez Konrada Mazowieckiego, który dał im w dzierżawę Zamek Dobrzyński i Ziemię Chełmińską, w zamian za co Krzyżacy mieli na północy pilnować granic Polski przed napadami Prusaków — przeto obecnie, gdy Brandenburczycy napadli na Gdańsk, panujący w Polsce Łokietek dał zlecenie Krzyżakom, by pośpieszyli na pomoc Polakom, broniącym Gdańska.

Krzyżacy pośpieszyli z pomocą, obronili Gdańsk, ale tak Gdańsk jak i Pomorze zatrzymali dla siebie.

Traci więc Polska czas i siły na odebranie ziem zagarniętych przez Krzyżaków i zaniedbuje przez to Śląsk, który germanizuje się coraz więcej. Polska odwołuje się do sądu papieskiego, ale to nie pomaga. Wprawdzie w roku 1410 zadaje Polka cios Krzyżakom pod Grunwaldem, lecz zwycięstwa tego nie zdołała wykorzystać.

Walki z Krzyżakami trwają z przerwami przez wiek XV. Ostatecznie pokonuje ich Zygmunt I, wyswabdzając zajęte przez nich terytoria, t. j. Pomorze z Gdańskiem, ale cóż z tego, kiedy zawierając pokój wieczysty w roku 1525, zezwala wielkiemu mistrzowi Albrechtowi — jako świeckiemu księciu, lennikowi polskiemu — zatrzymać Prusy Wschodnie.

Albrecht Hohenzollern był spokrewniony z Hohenzollernami, którzy rządili Brandenburgią, to też gdy syn Albrechta — jako umysłowo chory — nie mógł rządzić Księstwem Pruskim, rządy objął za niego elektor brandenburski. Czyli że ziemie, mające w przy-

szłości stanowić wrogię nam Królestwo Pruskie, już obecnie — będące pod zarządem jednego władcy — jak gdyby w obęgi uchwyciły z dwu stron resztki naszego Pomorza.

Gdy skończyła się wojna trzydziestoletnia, prawem kaduka otrzymała Brandenburgia Pomorze Zachodnie w roku 1648, bez Szczecina i ujścia Odry.

Wykorzystując zaś ciężką sytuację Polski — prowadzącą wojnę na Wschodzie — Hohenzollernom udaje się w roku 1657 znieść swoją podległość wobec Polski.

Wreszcie, gdy tak wróg utoczył się naszą ziemią, w roku 1701 elektor brandenburski koronował się na króla Prus.

Wkrótce, bo w roku 1721, Prusy zabierają Szczecin wraz z ujściem Odry.

Ponieważ — jak wspominałem — Polska zajęta ustawiczną walką z Krzyżakami, a potem i wojną na Wschodzie, nie miała czasu na dopilnowanie spraw Śląska, książęta polscy na Śląsku ulegali stopniowo germanizacji i wreszcie, wraz z Czechami, znaleźli się w granicach Monarchii Austriackiej. Gdy wybuchła wojna Prus z Austrią, Prusy w zwycięskim wyniku wojny przyłączyli w r. 1742 cały Śląk do swego państwa. W ten sposób całe nasze ziemie zachodnie zostały zagrabione przez Prusaków.

W rozbiorach Polski zagarnął nam odwieczny wróg pozostałą część Pomorza jak i Wielkopolskę.

Wprawdzie stworzone przez Napoleona Księstwo Warszawskie daje nam na krótko wątpliwą niepodległość, a z nią i część rdzennie ziem polskich, wraz z strzępkiem Pomorza, lecz trwa to tylko przejściowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Biskup warmiński w Elblągu

Wielka manifestacja katolicko-narodowa!

Dnia 22 września 1946r. przybył do Elbląga z wizytacją pierwszy polski biskup warmiński, ksiądz dr Teodor Bensch z Olsztyna.

Punktualnie o godz. 9-tej nastąpiło przywitanie księdza biskupa na granicy powiatu elbląskiego w Bogaczewie. Przy bramie triumfalnej wystawionej przez ludność gminy Wieś Pomorska, Arcypasterz powitał przedstawicieli Rządu RP, Starostę Powiatowy Mgr Feliks Gasowski. Następnie u bram miasta Elbląga powitał dostojnego Arcypasterza wiceprezydent miasta Mgr Bartoszewski. Zaś przy pięknej bramie, wystawionej staraniem Zarządu miejskiego przy ul. Królewieckiej, witały owacyjnie dostojnika kościoła niezliczone rzesze społeczeństwa miasta i powiatu, działy szkolna, harcerstwo, organizacje społeczne i zwarte szeregi Wojska Polskiego.

Z kolei ruszono pochodem do kościoła parafii św. Mikołaja. Przed kościołem witał Arcypasterza w imieniu Rady Parafialnej dyrektor Maciejewski, po czym duchowieństwo, w szatach pontyfikalnych z księdzem proboszczem Białkim na czele, wprowadziło biskupa do kościoła. Tu w pięknych słowach przywitał księdza biskupa proboszcz parafii ksiądz Białek. Punktem kulminacyjnym uroczystości było poświęcenie kościoła

pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej oraz podpisanie aktu poświęcenia przez księdza biskupa i przedstawicieli społeczeństwa. Następnie ks. biskup celebrował uroczystą Mszę św. i wygłosił wzruszające kazanie. Pienia kościelne wykonał chór kościelny pod batutą organisty Kowalczyka. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” i udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa olbrzymim rzeszom w kościele i przed kościołem — zakończono uroczystości kościelne.

W godzinach popołudniowych podejmowany był ksiądz biskup przez przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa w sali Miejskiej Rady Narodowej. Przemówienie okolicznościowe wygłosił: Starosta Powiatowy Mgr Gasowski, Wiceprezes Sądu Okręgowego Łaparewicz, Wiceprezydent miasta Mgr Bartoszewski i inni. Mówcy w sposób wyrazisty zaakcentowali wagę kościoła w państwie, nieocenione wartości moralne dla narodu i państwa w łączności z kościołem w oparciu o harmonijną współpracę dla dobra kościoła i ojczyzny.

Część artystyczną wypełniły piękne występy harcerstwa, śpiewy chóralne i solowe. W miłym i serdecznym nastroju spędzono

kilka chwil, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

W następnych dniach tj. w poniedziałek i we wtorek ksiądz biskup dokonał poświęcenia dzwonów parafii św. Wojciecha i poświęcenia kościoła św. Pawła.

Nadto zwiedził ks. biskup Dom Dziecka, spędzając czas dłuższy w gronie działaczy, lustrując miejscowości Teranowa i Strumikowo. W środę dnia 25 września 46r. nastąpiło zwiedzanie miejscowości Wieś Pomorska i Jabłonna Pomorska, jako terenów przyszłych samodzielnych parafii.

Przez cały czas swego pobytu ksiądz biskup udzielał Sakramentu bierzmowania.

Po 3-dniowym pobycie w Elblągu i w powiecie, czcigodny Arcypasterz, żegnany serdecznie przez duchowieństwo, władze i wiernych, opuścił nasze miasto.

Znaczyć należy, że obecny tymczasowy kościół parafii św. Mikołaja przy ul. Robotniczej, odbudowano staraniem niezmordowanego proboszcza ks. Białka, majora WP, przy szczerym i hojnym poparciu społeczeństwa. Zasługi proboszcza ksiądz biskup należycie ocenił podkreślając w wygłoszonym kazaniu, że tylko dzięki ujęciu sprawy po wojskowemu, ksiądz proboszcz dokonał tego trudnego dzieła w tak krótkim czasie. W uznaniu zasług położonych przez księdza proboszcza Białka, mianował go ksiądz biskup dziekanem dekanatu elbląskiego i malborskiego. Nominację tę powitało społeczeństwo wielką radością, gdyż znaczny ten duszpasterz na wyróżnienie to całkowicie sobie zasłużył.

Pomnik, który powinien znaczyć z polskiej ziemi

Olsztyn. Tannenberg — ktoś nie zna chociażby ze słyszenia tej miejscowości, położonej w pobliżu Olsztyna, w powiecie ostrowskim. Znajduje się tu mauzoleum Hindenburga, wybudowane przez Niemców — napozór

wspaniałe. Byo Mekką dla hitlerowców i dziś jest tylko w części zniszczone. Ciało Hindenburga Niemcy wywieźli do Rzeszy, sam grobowiec wysadzili w powietrze, natomiast boczne kondygnacje mauzoleum stoją nienaruszone.

Budowa wykonana jest tandetnie z czerwonej cegły, składa się z kilku małych sal, które mieściły w sobie sztabdary wojskowe, tablice z oznaczeniem miejsc bitew, zaś w jednej sal mieściła się odlana w metalu mapa, przedstawiająca przebieg bitwy pod Tannenbergiem. Rejon budowlany jest skanalizowany, a dziedzińiec wyłożony płytami betonowymi.

Tu odbywały się apele poległych, tu przed grobem Hindenburga paliły się znicze nienawiści do Polski i całego świata, tu wreszcie wojsko składało przysięgę na wierność Hitlerowi i kierowało wzrok zaborczy na południe, w stronę Polski.

Tęgo rodzaju „pamiątki” winny szybko zniknąć z polskiej ziemi — i to przy użyciu jeńców niemieckich.

Transport koni z Kanady

Gdańsk. (ZAP). Do portu gdańskiego wszedł amerykański statek „Harvard Victory” (7607 BRT) z ładunkiem 802 koni i 217 ton paszy. Statek przybył z Montrealu (KANADA) i rozładowuje w Kanale Portowym przy chłodni.

Pobyt księdza biskupa w Elblągu przelotczył się w jedną wielką manifestację uczuć katolicko-narodowych. Olbrzymie rzesze ludności, władze, wojsko i organizacje społeczne serdecznie i hojnie witały i przyjmowały swego pierwszego Arcypasterza. Ruiny Elbląga i zgłiszcząca świątynia, które do głębi wzruszyły księcia kościoła, były świadkiem po raz pierwszy od wieków niebawalego ewenementu, świadkiem pobytu pierwszego polskiego biskupa na terenach walczących od wieków o swoje prawa do kościoła, o swoje prawa do wiary świętej. Gdyby o tarze tych starczy świątyni leżących wśród ruin miały te się, gdyby miały te moc, wołałyby radosnym chórem „Chwała Najwyższemu za wolność Polskiej Ojczyzny, za wolność kościoła, i kojący śpiew polskiej pieśni”.

Z głębi serc wiernych płynęły dziękczynienia u stóp Królowej Polski. Trzeba mieć serce i umieć patrzeć w serce, by stwierdzić że społeczeństwo polskie, mimo straszliwej burzy wojennej, mimo wszelkich przesładowań nie straciło wiary ojców i przywiązania do swych pasterzy. Zależki tych uczuć, ukrytych na dnie duszy, pieczołowicie pielęgnowane w piekle wojny, skryzlowały się w czasie pobytu Arcypasterza do olbrzymich rozmiarów i trysnęły całą gamą ku chwale Boga i Ojczyzny.

Społeczeństwo miasta Elbląga i powiatu jest godne swego Arcypasterza.

Z Pomorza

Państwowe kursa społeczno-wychowawcze w Toruniu

Zadaniem Kursów Społeczno-Wychowawczych jest przygotowanie, względnie dokształcenie kadr pracowników do prac wychowawczych niezwiązanych ściśle ze szkołą. Chodzi tu o pracowników do kursów zakładów dla sierot sanatoriów dla dzieci, do opieki nad dziećmi podświadymi i dziećmi umieszczonych w rodzinach zastępczych. Specjalne wykształcenie jednostek do tego rodzaju prac wymagane jest w Polsce i za granicą dopiero od kilkunastu lat. Polska ma już pod tym względem pewną tradycję.

15-go października rozpocznie się w Toruniu 2-gi z kolei kurs 4-ro miesięczny.

Od kandydatów wymaga się 4 klas gimnazjum lub szkoły zawodowej. Wyjątkowo przyjęto być mogą również jednostki o niższym wykształceniu, lecz mogące się wykazać zawodową i społeczną pracą nad dziećmi. Zgłoszenia przyjmują kancelaria kursów, Szpitalna 6.

Duża rzesza sierot powołanych oczekuje serdecznej i umiejętnej opieki fachowych wychowawców, którzy w świadomości sposobów pracy z pełnym zapalem przystąpili do wychowania na ludzi, dzieci, tak bardzo przez wojnę skrzywdzonych.

Opieka nad zdemobilizowanymi

Bydgoszcz. W okresie ostatnich dwóch miesięcy przybyło na teren województwa pomorskiego 2357 zdemobilizowanych żołnierzy. Pracę otrzymało 537 żołnierzy, osady rolne poniemieckie i z reformy rolnej 515 żołnierzy, na własne gospodarstwa powróciło 356 żołnierzy.

Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Urzędami Zatrudnienia kładzie szczególny nacisk na udzielanie pracy zdemobilizowanym żołnierzom. W rezultacie tej akcji zapotrzebowanie kredytów na zasiłki wojskowe znacznie się zmniejszyło. W miesiącu maju na zasiłki wojskowe zapotrzebowano bowiem 2.600.000 zł, podczas gdy w miesiącu sierpniu tylko 1 milion 395.000 złotych. (PAP)

Wojewódzki zjazd chłopów pomorskich

Bydgoszcz. W Bydgoszczy odbył się wojewódzki zjazd chłopów, nadzielonych ziemią z reformy rolnej. Zjazd, zorganizowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej, miał na celu uczczenie drugiej rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej oraz dokonanie przeglądu dotychczasowych wyników pracy i omówienie bolączek wsi. Obrady zajął przede wszystkim dekret o reformie rolnej oraz dokonanie przeglądu dotychczasowych wyników pracy i omówienie bolączek wsi. Obrady zajął przede wszystkim dekret o reformie rolnej oraz dokonanie przeglądu dotychczasowych wyników pracy i omówienie bolączek wsi. Obrady zajął przede wszystkim dekret o reformie rolnej oraz dokonanie przeglądu dotychczasowych wyników pracy i omówienie bolączek wsi. (PAP)

Z ruchu wydawniczego

— „Tygodnik Gospodarczy” ukazuje się w Poznaniu, Administracja Księgarnia Wilak, Poznań, Kantaka 10. Prenumerata zł 100 kwartalnie. „Tygodnik” omawia źródłowo zagadnienia z dziedziny gospodarczej. Specjalnie zwracamy uwagę na wprowadzony dział „Poradnik księgowy”. Numer bieżący 39 zawiera m. in. następującą treść:

Zmiana w sprawie 50 proc. zwwyżki w podatku obrotowym. — Zwalczenie transakcji anonimowych. — Poradnik księgowy (Intaryzacja przedmiotów majątku przedsiębiorstwa). — Nowa taryfa pocztowo-telekomunikacyjna. — Sprzedaż napoi chłodzących i piwa przez sklepy spożywcze. — Wystawa przemysłowa w Gorzowie. — Ulgi podatkowe dla odbiorców wydawnictw „Czytelnika”. — Odsetki od zaległości w podatkach pośrednich (spożywczych). — Szacowanie świadczeń w naturze, otrzymywanych przez pracowników Spółdzielni za okres do 30 czerwca 1946. —

— Dr. Maria Czekańska — „Z biegiem Odry”. Wydawn. Zachodnie, Poznań 1946 r. W teście 22 zdjęcia i 1 mapka, 136 str., cena 120 zł.

Nowa praca ruchliwego Wydawnictwa Zachodniego, pt.: „Z biegiem Odry” jest systematycznie, starannie i umiejętnie opracowanym dziełem o Nadodrze i ze szczególnym uwzględnieniem jego geografii gospodarczej. Czytając pracę Czekańskiej, odbywamy podróż przez ziemie leżące nad Odrą, z jej biegiem, od górnego biegu do dalszego po Szczecin. Przed oczyma czytelnika przesuwa się jak w barwnym, interesującym filmie, Śląsk-Ziemia Lubuska Pomorza Zachodnie. W sposób zwięzły, jasny, usystematyzowany i prosty czytelnik zapoznaje się dzięki tej pracy ze strukturą i krajobrazem tych ziem, ich zagadnieniami: ludnościowymi, stosunkami gospodarczymi komunikacją i miastami.

Przejrzysty układ treści stanowi szczególnie cenną zaletę pracy Czekańskiej, kwalifikującą „Z biegiem Odry” również dobrze jako wyczerpującą pracę informacyjną dla inteligenta, jak i jako pomocniczy podręcznik dla młodzieży szkolnej. Nadodrze potraktowane jest w niej jako całość geopolityczna, na tle przeszłości historycznej. Stąd też praca ta godna jest szczególnie gorącego polecenia młodzieży szkolnej.

Ostatnia nowosc !!

Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA”

Tadeusz Zelenki (Boy)

„NASI OKUPANCI”

i inne szkice publicystyczne

do nabycia we wszystkich księgarniach

W przeddzień powołania Związku Izb Rzemieślniczych

Wydział Koordynacji Prac Izb Rzemieślniczych wkrótce zakończy swą działalność

Proces odradzania się rzemiosła polskiego, które w drugiej wojnie światowej poniosło ogromne straty miał charakter wybitnie oddolny.

Zagospodarowanie terenu następowało w drodze powoływania do życia cechów, powiatowych związków cechów o charakterze ogólnobranżowym oraz wojewódzkich związków cechów branżowych. Powstanie Izb Rzemieślniczych w każdym z województw, jako organizacji nadrzędnych nie zakończyły odbudowy organizacyjnej rzemiosła. Pozostała konieczność reprezentacji ciału rzemiosła i jego interesów wobec centralnych władz państwowych, co przy istnieniu kilkunastu wojewódzkich Izb Rzemieślniczych było problemem trudnym. Rozwiązanie tej sytuacji aczkolwiek nie kompletne przyniosła uchwała Zjazdu prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych z dnia 20 lutego 1946 r. Na mocy tej uchwały wyłączne prawo reprezentacji i bezpośredniego występowania u władz, uzyskała Izba Warszawska, nosząca przez to tytuł Izby Urzędniczej. Równocześnie przekazano sprawowanie wymienionych funkcji nowo utworzonemu przy Izbie Warszawskiej Wydziałowi Koordynacji Prac Izb Rzemieślniczych. Do funkcji tych w najogólniejszym zarysie należy:

1) przedstawicielstwo Izb Rzemieślniczych wobec władz państwowych, oraz organów samorządu terytorialnego i gospodarczego w sprawach dotyczących ogólnych interesów rzemiosła;

2) współdziałanie z władzami państwowymi i rzemieślniczymi związkami

gospodarczymi w sprawach dotyczących ogólnych interesów rzemiosła, przez udzielanie informacji, t. j. wydawanie opinii o popieraniu tych związków;

3) składanie władzom państwowym życzeń i wniosków, dotyczących całości kształtu organizacji i polityki gospodarczej rzemiosła, między innymi: a) kredytu, b) ceł eksportu i importu, c) traktatów i konwencji międzynarodowych, d) komunikacji taryf przewozowych, e) ustawodawstwa przemysłowego, f) ustawodawstwa podatkowego, g) szkolnictwa zawodowego;

4) wydział Koordynacji Prac Izb Rzemieślniczych ma prawo zakładania i popierania wszelkiego rodzaju instytucji przeznaczonych do podniesienia poziomu zawodowej oświaty rzemieślniczej i wzmoczenie produkcji rzemieślniczej.

Jak wynika z powyższego Wydział Koordynacji Prac Izb Rzemieślniczych zastępuje Związek Izb Rzemieślniczych, aż do chwili jego utworzenia.

Sądząc z ostatnich wypowiedzi Ministra Minca, który uznał oficjalną potrzebę powołania do życia Związku Izb Rzemieślniczych przypuszczać należy, że moment ten jest już bliski.

Musimy więcej dać, aniżeli żądać!

„...Nie zapominajmy, że żyjemy jeszcze przytłoczeni górami zniszczeń i ruin wojennych. Jeżeli chcemy zbudować jak najprędzej Polskę silną, którą cenią mają przyjaciele i do której musimy odnosić się z szacunkiem wrogowie — to nie żądamy jeszcze dzisiaj za wiele od Polski. Raczej więcej musimy jej dać aniżeli od niej żądać...”

(Minister Ziemi Odzyskanych Gomułka-Wiesław).

Ruch w porcie szczecińskim

Szczecin. (ZAP). Do portu szczecińskiego wpłynęły w tych dniach dalsze statki z transportami koni. Są to po większej części statki duńskie. Po wyładowaniu koni zabierają one bunkier i jadą z powrotem do Danii po nowe transporty. Awizowane są w tej chwili 3 statki z koniami i 7 statków szwedzkich po węgiel. Ruch w porcie szczecińskim

stale wzrasta. Awizowany jest również statek „Zeus”. Jest to jednostka angielska, która dla portu szczecińskiego przewiezie pierwszy transport drobnicy. Statek „Zeus” przybije do nadbrzeża „Ucho”, gdzie przygotowane są wyremontowane ostatnio magazyny, w których można przechowywać drobnicę.



Kronika

— KINO „ORZEŁ” wyświetla od 1. X. 40 wspaniały film produkcji polskiej p. t. „Zapomniana Melodia”. W rolach głównych: Helena Groszówna, Jadwiga Andrzejewska, Aleks Zab-czyński, Antoni Fertner oraz niezrównany komik ekranu polskiego Stanisław Sieniński. W nadprogramie: Nadzwyczajny dodatek p. t. „Testament Jeracza”.

— Rozdział nici na karty zaopatrzenia I kat. W dniach od 4. do 8. 10 46 r. będą wydawane we wszystkich sklepach spółdzielczych nici po jednej szpulce 500 jardów na osobę, na karty zaopatrzenia I kat. z miesiąca września kupon nr 40. Cena jednej szpulki 12,50 zł.

— Sprostowanie. W ogłoszeniach firmy „Synto-Lak” (właśc. L. Formaniewicz) zamieszczonych w nr. 224 „Głosu Pomorza” i „Ziemi Malborskiej”, przez pomyłkę złożono „Synto-Lak” zamiast „Synto-Lak” co niżej prosimy sprostować.

— Najpiękniejsze melodie świata. Jak już donosiliśmy, w piątek, dnia 4. bm. o godz. 19. wystąpi gościnnie w Grudziądzu prima-donna opery warszawskiej p. Barbara Kostorzewska. Pani Kostorzewska posiada wspaniały głos, którym chwytła za serce wszystkich słuchaczy.

W programie najpiękniejsze melodie świata. — Równocześnie w wieczór ten ujrzymy uroczą Miłę Kolopieczną, primabalerinę scen warszawskich, oraz znanego baletmistrza Paplińskiego-Paplińskiego.

Wieczór zapowiada się interesująco. — Apel do wszystkich członków TS „Olympia”. Zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich członków z prośbą o przybycie co czwartek o godz. 16,30 na boisko miejskie przy ul. Hallera celem wzięcia udziału w pracach.

— Wpłaty na MKOS. za czas od 16—30. 9. 1946 r. Lewandowski K. dentysta 1.650.— zł. Kowalski sk 100.— zł. Wałęsa, warsztat mehan. 100.— zł. Żurawski, warszt. stolarski 100.— zł. notariusz Złowodzki 500.— zł. oraz szereg drobniejszych wpłat.

Na pokreślenie za: „Juz” wybitnie patriotyczny i obywatelski czyj ob. K. Lewandowski, dentysta, który ofiarował swe wynagrodzenie za prace około uźbienia naszych podopiecznych na cele MKOS. Kwota 1.650.— zł. równa się 350 obiadom, za które w imieniu naszych podopiecznych serdecznie ob. Lewandowskiemu dziękujemy. MKOS

— Towarzystwo Sportu Wędkarskiego w Grudziądzu urządza w dniu 5 października br. w salach Gastronomii z okazji zamknięcia sezonu wędkarskiego zabawę taneczną na którą przyjadą i sympatyków uprzejmie zaprasza Komitet Zabawowy. Początek o godz. 20-tej. Zaproszenia można otrzymać w składzie Serbiewskiego, ul. Mickiewicza nr 8 i w składzie Felskiego ul. Kościelna Nr 12.

Z TARGU

W środę notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe:
Nabiał: masło, 380 — 390 zł. kg.; jaja, 13 — 15 za szt.; śmietana, litr, 100 zł.
Drobb: gęsi, 500 zł.; kaczkę, 200 — 260 zł.; kurczęta, 170 zł.; kury, 250 — 270 zł.
Owoc: (kg.) jabłka, 30 — 50 zł.; gruszek, 60 — 75 zł.
Jarzyny: kapusta biała, 4 zł.; kapusta czerwona, 6 zł.; kapusta włoska, 8 — 10 zł.; pomidory, 20 — 30 zł.; cebula, 35 zł.; ogórki, 8 zł.
Grzyby: prawdziwe, 15 zł.; maślaki, 15 zł.; rydze, 15 zł.; kurki, 10 zł.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Grudziądzu

W czasie od 11—20 września zarejestrowano:
Urodzenia: ogrodnik Józef Niewidomski, syn; fryzjer Jan Janowski, córka; szewc Paweł Ziółkowski, syn; kupiec Jan Schwartz, córka, murarz Antoni Fenske, córka; cieśla Bronisław Wesolowski, córka; zduń Józef Kochaniak, córka; tokarz Jan Roszycki, córka; urzędnik kol. Alfons Borucki, syn; blacharz Józef Sigmund, córka; kowal Antoni Lubowski, córka; mistrz garbarski Kazimierz Wuiet, syn; złotnik Stanisław Kobis vel. Dąbrowski, syn; elektromechanik Brunon Małecki, syn; robotnik Dymitr Marszałkiewicz, córka; rzeźnik Franciszek Paczkowski, córka; robotnik Czesław Mrowiński, syn; ekspedytor Jan Knuth, syn; biuralista Bolesław Sielski, córka; stolarz Jan Blank, syn; prezes zarz. Szmopom. Chłopskiej Michał Józef, syn; murarz Filiks Jędrzejewski, córka; oficer WP de Kossek-Głowczewski, syn; słusiarz Alojzy Wiśniewski, syn; 2 urodzenia nieślubne płci męskiej i 1 płci żeńskiej.
Śluby: robotnik Aleks Szarafin i Helena Plutowska z domu Złotowska, oboje z Gardej; młynarz Jan Zakrzewski i Maria Jeziorska, oboje z Sitna, pow. Sędolno; kowal Wawrzyniec Mielcarski i Stanisława Nastróżna z domu świtkowska, oboje z Grudziądza; robotnik Paweł Dahl i Franciszka Bardon, oboje z Grudziądza; pom. kowalek Jan Wysocki i Maria Kulwicka, oboje z Grudziądza; formierz Bolesław Retajski i Ludwika Ostrowska, oboje z Grudziądza; formierz Franciszek Gęsek i Józefa Mrowińska, oboje z Grudziądza; ro-

Z działalności Szpitala Miejskiego w Grudziądzu

W związku z utworzeniem Rady Koordynacji Lecznictwa, dyrektor Szpitala Miejskiego dr Rudziński, przedłożył zebranym sprawozdanie z działalności szpitala, które w streszczeniu zamieszczamy:

Zniszczenie miasta, wywołane 6-cio tygodniowym oblężeniem, odbiło się bardzo poważnie na Szpitalu Miejskim. Skutki uszkodzeń spowodowane działaniami wojennymi, dają się odczuć jeszcze do dnia dzisiejszego mimo nieustannej pracy nad przywróceniem Szpitala do normalnego stanu.

W styczniu ub. r. Niemcy wywieźli część wewnętrznych urządzeń szpitalnego. Między innymi wywieziono: 250 materacy, 400 kocy, 200 poduszek, 300 łóżek, bieliznę sali operacyjnej, środki apteczne w 6-ciu dużych szafkach, komplet instrumentów do laparotomii, trepanacji, komplet do amputacji, cystoskop, rec-toskop, aparaty do transfuzji krwi, aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, aparaty domowe, lampy soluxowe, budy lukowe, autoklaw elektryczny, 2 aparaty rentgenowskie, cały zapas filmów i odczynników, mikroskop, polarymetr, aparaty do mierzenia: cukru we krwi, kwasu moczowego, reszty azotowej. Cały oddział chorób ocznych i dziecięcych.

Po ukończeniu działań wojennych wywieziono ze Szpitala 5.000 kg mąki pszennej, 2.500 kg różnego kasz, 1.200 kg tłuszczu, 600 kg konserw mięsnych, 5.000 kg cukru, 400 litrów koniaku, 500 ltr. wina czerwonego, 1.5000 szkieł konfitur, 1000 puszek mleka kondensowanego oraz 2 krowy.

Okres po ukończeniu działań t.j. od marca do maja 45 r. włącznie postawił Dyrekcję Szpitala w bardzo ciężkim położeniu. Przede wszystkim największe trudności przedstawiała sprawa zaoprowizowania Szpitala. W okresie tym Aprowizacja Miejska nie była w stanie dać Szpitalowi nic więcej prócz chleba i to w ilościach nie pokrywających zapotrzebowania. Drugą poważną trudnością był brak szkła, koniecznego do oszklenia okien.

OGŁOSZENIE

Delegatura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Grudziądzu podaje do wiadomości, że z dniem 1 października 1946 roku rozpoczęła sprzedaż ruchomości niemieckich.

Wszyscy POSIADACZE tych ruchomości winni złożyć wniosek o kupno.

Biuro sprzedaży (ulica Ogrodowa 19) czynne jest od godziny 10-ej do 14-ej i od godziny 18-ej do 20-ej.

Naczelnik Delegatury OUL
w Grudziądzu

Harcerstwo grudziądzkie protestuje

Na wieść o wyroku jaki zapadł w Norymbardze, harcerstwo grudziądzkie urządziło w środę, dnia 2. bm. manifestacyjne zebranie, na którym zaprotestowano energicznie przeciwko łagodnemu wyrokowi w stosunku do przywódcy młodzieży hitlerowskiej, osławionego Baldura von Schirach.

Obie te trudności rozwiązano jednak we własnym zakresie.

Po uzyskaniu subwencji państwowej w sumie 400.000.— zł przystąpiono do przeprowadzenia remontów sposobem gospodarczym. W pierwszym rzędzie pokryto dachy. Doprowadzono sieć elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną do stanu używalności. Wyremontowano centralne ogrzewanie, oraz wykonano szereg wewnętrznych napraw. Po wyczerpaniu subwencji Szpital, walcząc z trudnościami finansowymi, z pomocą Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego dokonywał dalszych prac nad przeprowadzeniem budynków szpitalnych do dawnego stanu. Wyremontowano całkowicie i odmalowano pawilon masywny przy ul. Szpitalnej, mogący obecnie pomieścić 70 chorych (pawilon ten jest przeznaczony na oddział zakaźny). Przeniesiono oddział ginekologiczno-położniczy do nowo odmalowanych i wyremontowanych sal w budynku głównym. Zainstalowano nowoczesne aparaty Rentgena diagnostyczny i terapeutyczny, uruchomiono gabineł światło-leczniczy, oraz laboratorium. Znaczna część okien została oszklona podwójnie.

Poczynione przez Zarząd Szpitala starania w Wojew. Wydziale Zdrowia w Bydgoszczy pozwoliły zaopatrzyć Szpital w urządzenia wewnętrzne, jak nowoczesny amerykański mikroskop, aparaty wyciągowe, autoklaw gazowy (zapasowy) i t.p. Otrzymano przydział koców, bielizny oraz materiałów pościelowych, których brak dawał się poważnie odczuwać, pozwolił pokryć w części zapotrzebowanie Szpitala. Samochód sanitarny, przydzielony szpitalowi przez Wojew. Wydział Zdrowia, usprawnił w znacznym stopniu transport chorych z najdalszych miejscowości powiatu. Kwestia transportu będzie rozwiązana całkowicie dopiero wtedy, jeśli Szpital będzie posiadał dwa samochody do przewiezienia chorych.

Walcząc z najrozmaitszymi trudnościami natury gospodarczej i technicznej Szpital w okresie sprawozdawczym przyjął w stan chorych 3.729 chorych, których ilość dni leczenia wynosiła 57.769. Przeprowadzono w tym czasie 956 operacji i zabiegów operacyjnych i 513 ginekologicznych. Razem 1.469. Opatrzono 15.686 osób, a przyjęto ambulatoryjnie 3.850 osób. Ilość porodów odbytych w Szpitalu wynosi 269. Ogólny procent wypadków śmierci stanowi 9,8% ogólnej liczby chorych. Stosunkowo wy-

soki procent śmiertelności, nie przekraczały jednakże norm przewidzianych dla szpitali należy przypisać silnej epidemii tyfusu brzuszego w czerwcu i lipcu 1945 r. zdarzającym się w okresie po zakończeniu działań wojen. Licznym wypadkom, spowodowanym wybuchami min, po których chorzy umierali w ciągu pierwszych 24 godzin. Ilość zgonów pooperacyjnych nie przekracza 4,2% to jest dolnej granicy przewidzianej normy.

Szpital Miejski przeznaczony przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb miasta, leczyl w okresie sprawozdawczym poważny odsetek chorych z powiatu. Z ksiąg szpitalnych wynika, że od 1 stycznia br. do 31 sierpnia br. leczono 42 proc. chorych z powiatu grudziądzkiego, świeckiego i chełmińskiego, a z samego tylko powiatu grudziądzkiego 30 proc. Opierając się na tych cyfrach można stwierdzić, że poważny odsetek chorych z powiatu korzysta z usług Szpitala Miejskiego, który doprowadzony do przewidzianego przez Dyrekcję Szpitala stanu, całkowicie zaspokaja potrzeby tak miasta, jak i powiatu, stwarzając jak najlepsze warunki leczenia. Obecny stan wyżywienia chorych jest zupełnie dobry i poprawia się z miesiąca na miesiąc. W październiku 1945 r. ilość kalorii przypadająca na jednego chorego wynosiła 1.700, w kwietniu br. 2.200 kalorii, obecnie wynosi już 2.500 kalorii.

Największą troską Dyrekcji Szpitala jest brak lekarzy asystentów wskutek czego ordynatorzy oddziałów są nadmiernie obciążeni pracą. W związku z tym stanem czyniono już wielokrotnie starania o zaangażowanie nowych lekarzy, na razie jednak bez skutku.

Nie mniej ważną sprawą jest konieczność pokrycia na razie choćby tylko dachem, a w najbliższym czasie wyremontowanie, budynku przy ul. Budkiewicza 27, w którym pomieszczone będzie oddział gruźlicy. Uruchomienie wyżej wymienionego budynku, oraz budynku przy ul. Budkiewicza 28 podniesie stan łóżek szpitalnych do 300. W tych warunkach Szpital będzie w stanie leczyć chorych we wszystkich specjalnościach.

Ponieważ w także szpitalnej nie ma różnic między chorymi miasta i powiatu jest rzeczą konieczną, aby Wydziały powiatowe, powiatów korzystających z usług Szpitala Miejskiego partycypowały w wydatkach, związanych z doprowadzeniem budynków szpitalnych do normalnego stanu. Pomoc taka ze względu na ciężki stan finansowy Szpitala jak i na fakt, że Szpital obsługuje wieś jest dla dobra chorych niezbędna i zrozumiała.

Buchaltera - bilansisty

rutynowanego, obeznanego
z buchalterią przemysłową

przyjmie od dnia 1. 11. 1946

Państw. Fabryka Cukrów i Czekolady
Nr. 4
w Grudziądzu, Chełmińska 74

KUPUJE jabłka na marmeladę. Borkowski, św. Wojciecha 24 (241)

ZOLEDZIE w każdej ilości kupuję po cenach najwyższych, „Nadwiślanin”, Grudziądz Pierackiego 58-60, telefon 1279. (258)

POSZUKUJE Artura Kwaśniaka ze Stanisławowa, celem powiadomienia o śmierci siostry Józefy. Proszę o osobiste skomunikowanie się. Milczarek Jan, Kamienica, pow. Elbląg.

W UBIEGLĄ niedzielę zbiegła młoda wilczyca. Za zwrot wynagrodzę. Kubisz, Legionów 44 (654)

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemie, mak, gorczycę, Br Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21 (261)

WYDZIERZAWIĘ 10 1/2 ha ziemi w obrębie Grudziądza. od zaraz. Wiad pod nr. 283

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację OUL, na nazwisko Lis Tadeusz

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste, na nazwisko Krzyżanowski Franciszek, Zarosłe. (657)

UNIEWAŻNIAM skradzione karty żywnościowe i odzieżowe z miesiąca sierpnia, września i października na nazwisko Balon i Naleziński, ul. Pierackiego 44.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, książkę samochodową nr. 032032, wydaną przez Państwowy Urząd Samochodowy w Lublinie i prawo jazdy (czerwone), karta RKU wydana w Lisbarku, legitymacja służbowa, wyd. przez Państw. Przedst. Tr. i Masz. Rolnicz., na nazwisko Bieniek Zygmunt.

ROZPOWSZECHNIAJĄCYCH, rzucone na mnie oszczerstwa, przez byłą żonę moją Jadwigę Taraciuk (wyrok sądu rozwodowego 3. 3. 1942), nadużywającą mego nazwiska, będące podciąg do odpowiedzialności, Wacław Słyszko.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe oraz kartę rejestracyjną, na nazwisko Michaelis Edmund, Lisnowo, pow. Grudziądz (656)

UNIEWAŻNIAM zagubione wszelkie dokumenty, na nazwisko Łukasik Gertruda, Bydgoszcz, ul. Dr Emilia Warmińskiego 25-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną oraz kenkartę na nazwisko Chudek Franciszek, Dolna Grupa (655)

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty, na nazwisko Romanowski Szczepan, Nowemosty, pow. Grudziądz. (645)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Brodnica, na nazwisko Romanowski Alfons, Bratian pow. Lubawa (649)

SZTUM

ROLNICY! Polecam do usług mój warsztat kolodziejski, jak również przyjmuję do przetarcia dłużyce na deski, kantówki itp. Górski, mistrz kolodziejski, Sztum. (186)

KUPUJEMY dłuższe iglaste liściaste, specjalne jesień buk, dąb, brzoza. Górski, mistrz kolodziejski Sztum. (188)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Malbork na nazwisko Dybrowski Stefan, zam. w Sztumie.

ELBLĄG

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, dwie karty ewakuacyjne (jedna Zofia Żadejko), odcinki meldunkowe, karty żywnościowe, — na nazwisko Dumblewska Kazimiera, Elbląg— Czernałkowska 27.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kenkartę, zezwolenie na mieszkanie, dowód sprowadzonych rzeczy (prócz mebli z Polski), świadectwo koła, dowód zameldowania, dowód własności roweru, fotografie — inne drobniaki na nazwisko Zalewski Wacław Elbląg — Królewska 84.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, 18. 12. 45 r. na nazwisko Balcerzak Stefan, Elbląg, ul. Grunwaldzka 191.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, zaświadczenie repatriacyjne, (prezupstkę Heleny Milczarek), wykaz osobisty, na nazwisko Milczarek Jan, Kamienica, pow. Elbląg.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamówione, będą honorowane

107923 Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 3—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolitej, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolitej. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednolitej. Komunikaty organizacyjne zawodowych i społecznych 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.